DZIENNIK  POLSKI

ORGAN STRONNICTWA POLSKIEJ DEMOKRACJI

Nr.752 ŚRODA 11.PAŹDZIERNIKA 1944 r. ROK V.

NARADY W MOSKWIE.

W dniu 9.bm.premier Churchill odbył pierwszą rozmowę z marsz.Stalinem w obecności min.Edena,komisarza Mołotowa i ambasadora bryt.w Moskwie Keera. W tym samym dniu odbyła się również rozmowa między min.Edenem a komisarzem Mołotowem,w której udział brali komisarz Wyszyński i ambasador Keer.Rozmowa trwała 3 godziny.

W dniu przybycia na lotnisko w Moskwie złożył premier Churchill przed mikrofonem następujące oświadczenie : Panie Mołotow, Wasze Ekselencje,Panie i Panowie. Poraz drugi w ciągu tej potwornej i krwawej wojny znajduję się tu na tym lotnisku w Moskwie.- Przeszły dwa lata od chwili,gdy byłem tu po raz pierwszy,dwa lata ciągłych zwycięstw. - My wszyscy z różnych stron świata walczymy przeciw wspólnemu wrogowi,który zniszczył dorobek ludzkości,którego droga splamiona została najpotworniejszymi zbrodniami i bestialstwami i nad którym spełni się teraz pomsta narodów sprzymierzonych. Podczas całego okresu tych dwóch lat odnosiliśmy ciągłe zwycięstwa. Armia sowiecka zadała wrogowi potężny cios. Ona była pierwsza z tych którzy zadali Niemcom klęski. My również Stany Zjednoczone i spólnota narodów Wielkiej Brytanii ze swej strony czyniliśmy wysiłki do ostatecznej możliwości naszych sił. Wy zaś osądzicie,czy działania nasze były skuteczne. Przybyłem tu w nadziei,że zwycięstwo zostanie odniesione i że postaramy się uczynić świat lepszym.

Wczoraj przed nastąpić mającą drugą z kolei rozmową ze Stalinem,premier Churchill odbył narady ze swym sztabem doradców wojskowych i politycznych.

Korespondent dyplomatyczny radia brytyjskiego,przebywający obecnie w Moskwie podkreśla,iż fakt wyjazdu z premierem Churchillem szefa sztabu imperialnego sir Allana Broocke,że pierwszym głównym celem konferencji - będącej dalszym ciągiem narad w Quebec - jest ustalenie planu ostatecznego natarcia na Niemcy. Niemniej wyjazd min. Edena i sztabu dyplomatów pozwala mieć pewność,iż prowadzone będą rozmowy polityczne nad dwoma głównymi dziś zagadnieniami.Pierwszym problemem są stosunki między Rosją a Polską,w których W.Brytania jest równie silnie zainteresowana jak Rosja. Drugim zagadnieniem jest obecna sytuacja na Bałkanach, jaka zaistniała po zwycięstwach marsz.Tito i po umowach,zawartych przez niego z Bułgarią. Bułgaria dziś występuje przeciw Niemcom i jeżeli sami Jugosłowianie godzą się na obecność wojsk bułgarskich na terytorium jugosłowiańskim,to Anglia jako ten trzeci nie będzie się wtrącać do tej sprawy. Natomiast rząd brytyjski stoi nieustępliwie na stanowisku,że wojska bułgarskie muszą bezzwłocznie opuścić wszystkie tereny Grecji.

Tygodniki angielskie pisząc o konferencji w Moskwie rozważają kwestię kryzysu politycznego,wynikłego na tle braku pomocy i upadku Warszawy. Wszystkie one bez względu na zabarwienie polityczne dochodzą do zgodnego wniosku,że dalsze nieporozumienia wynikłe na tym tle,mogłyby mocno naruszyć dobre stosunki między Sowietami a Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią.

OBLEŻENIE AKWIZGRANU.

I-sza armia amer.otoczyła zupełnie Akwizgran i jak donosi "Atlantic Wall" zdobyła przedmieście Hagen i toczy walki na przedmieściu Botscheid. Wszystkie niem.próby przebicia pierścienia zostały złamane.- Kwatera sprzymierzonych doniosła,że dwóch oficerów amer.z białą chorągwią przekroczyło linie niem.i wręczyło komendantowi Akwizgranu ultimatum dowódcy wojsk amer.,żądającego bezwarunkowej kapitulacji Akwizgranu do 24-ch godzin. Żądania zawarte w ultimatum są następujące : 1/złożenie broni przez wszystkie wojska w mieście, 2/usunięcie wszystkich min i bomb,założonych w Akwizgranie, 3/oddanie miasta z nieuszkodzonymi zakładami przemysłowymi i użyteczności publicznej. Wrazie odmowy miasto będzie doszczętnie zburzone ogniem artylerii i bombardowaniem. Termin ultimatum upływa dziś o godz.10.50 przedpołudniem. Samoloty aliantów zrzuciły na miasto ulotki,zawiadamiające o postawieniu ultimatum i warunkach kapitulacji. Ulotni zaznaczają,że formacje bombowców są przygotowane,stoją na lotniskach,by wrazie odmowy zamienić miasto w kupę gruzów. Jeżeli ludność chce uniknąć zagłady,winna wywrzeć presję na ko -

mendancie Akwizgranu,żądając kapitulacji. Przelew krwi wojsk niemieckich w obronie miasta będzie bezowocny,bowiem Akwizgran po całkowitym zburzeniu będzie zdobyty w ataku przez wojska amerykańskie.

Wojska kanadyjskie powiększyły przyczółki nad ujściem Skaldy,otrzymawszy posiłki. Nad kanałem Leopolda i na północ od Antwerpii wzrasta opór wroga kontratakującego zawzięcie. Między Metzem a Nancy postępy III-ciej armii amerykańskiej.

MOSKWA DONOSI O ZWYCIESTWACH.

Stalin doniósł wczoraj w rozkazie,że pod Rygą zdobyto 50 miejscowości. Na wschód od Libawy osiągnięto wybrzeże Bałtyku,odrzucając wszystkie wojska niem., znajdujące się na północ od tego punktu. W uderzeniu na Kłajpedę zdobyto na wschód i zachów od tego portu 300 miejscowości oraz osiągnięto granicę Prus Wschodnich. Kłajpeda jest ostrzeliwana przez rosyjską artylerię. Wojska sowieckie zdobyły wczoraj Taurogi. Koło Wikowiszek przełamano linie niemieckie wbijając klin. Na zachód od Kowla odległość od Prus Wschodnich wynosi 30 km. W Finlandii pod Rowanieni Finnowie przeszli do ataku na niem.pozycje.

W Siedmiogrodzie zbliżono się do Cluj na 5 km.i zajęto 50 miejscowości. Przez wtargnięcie Rosjan w rejon Szolnok wzrosło ogromnie zagrożenie Budapesztu,na którego obronę przeznaczyło OKW 3 niem.dywizje i 2 węgierskie dywizje SS. W południowych Węgrzech zdobyto Maria Theresiopol oraz osiągnięto Debreczyn,gdzie na przedmieściach toczą się walki. Honwedzi węgierscy odmawiają walki z Rosjanami i często składają broń.

INNE FRONTY.

WOJNA LOTNICZA. - Wczoraj w dzień tylko słabe formacje bombardowały Rzeszę. W nocy eskadry Moskitów atakowały Krefeld, Saarbrücken i Düsseldorf. Ostatni nalot na Bochum obrócił w perzynę większość część miasta i wzniecił ogromne pożary, trwające nadal.

WŁOCHY. - Bolonia znajduje się pod ogniem dział. Nad Adriatykiem toczą się walki w mieście Lompiano.

BAŁKANY. - W Grecji sprzymierzeni zdobyli Korynt i maszerują na Ateny,gdzie toczą się walki uliczne. Kwatera powstańców znajduje się w Patras. W Jugosławii wojska Tito zdobyły Welika Plana na północ od Belgradu. W Albanii sprzymierzeni rozpoczęli atak na port Santi Quaranta,leżący naprzeciw Korfu.

PACYFIK. - Amerykanie dokonali silnego nalotu na wyspy Riu Kiu,leżące o 300 km. od Japonii. Zatopiono 12 statków i zniszczono na ziemi 89 jap.samolotów.

ROZNE WIADOMOSCI.

- Rząd brytyjski i USA ogłosiły wczoraj ostrzeżenie pod adresem Niemiec: Rząd polski przedłożył rządom sprzymierzonym dowody wskazujące,że Niemcy mają zamiar wymordować więźniów,przebywających w obozach Oświęcim i Brzezinki. Jeżeli plan niemiecki zostałby wykonany,to odpowiedzialność za tę zbrodnię spadnie na wszystkich,którzyby w jakikolwiek sposób uczestniczyli w tym mordderstwie. Sprzymierzone rządy z naciskiem zapowiadają,iż uczynią wszystkie wysiłki,celem bezlitosnego ukarania moralnych i fizycznych sprawców zbrodni.

- Wczoraj w Londynie odbyła się msza pontyfikalna za dusze poległych i zmarłych w Warszawie. Na nabożeństwie obecni byli prezydent R.P.,rząd,przedstawiciele dyplomatyczni i wojskowi państw sprzymierzonych.

- Połączenie telefoniczne Szwecji ze Sztokholmem nie istnieje od 60-ciu godzin.

- "Atlantic Wall" podaje,że z całego pogranicza Rzeszy odbywa się masowa ucieczka wgłąb kraju. Z Kłajpedy uciekło do Tylży 3.000 kobiet,by w parę godzin uciekać dalej,gdy Tylża zagrożona została przez Rosjan. W Wiedniu i na Morawach zakłada się miny pod obiekty publiczne. Z Kolonii donoszą,że 500 tys.uciekinierów koczuje na ulicach miast i miasteczek.

OSTATNIE WIADOMOSCI - godz.9.30 rano.

- Podczas obiadu,wydanego na cześć premiera Churchilla i gości,Stalin wzniósł toast na przyszłą ścisłą współpracę sprzymierzonych i złożył hołd zwycięstwom aliantów na zachodzie.

- W Akwizgranie jedna kompania niemiecka już się poddała. W mieście na przedmieściach trwają zaciekłe walki. Droga do Düren została przecięta.

- Rosjanie dokonali ciężkich nalotów na Rygę i Libawę.

- W Jugosławii Rosjanie zdobyli Suboticę,a wojska marsz.Tito Użice.

- Gen.Wilson wydał odezwę do Greków, w której oznajmiając oswabadzanie Grecji wzywa wszystkich Greków do skupienia się wokół rządu greckiego i ścisłego wypełniania jego rozkazów.

SOWIECKIE NASTROJE.

Brytyjski korespondent Aleksander Werth, przebywający w Moskwie, podaje ciekawe szczegóły nastrojów panujących w armii sowieckiej i społeczeństwie. Korespondencję jego podajemy w całości.

Stosunek Rosjan do Rumunii znacznie się różni od stosunku do Bułgarii. W Bułgarii ogół ludności wita Rosjan entuzjastycznie, a Rosjanie ze swej strony blisko z nią współżyją, co jest jeszcze ułatwione przez pokrewieństwo językowe. W stosunku do Rumunów zachowują natomiast rezerwę, aczkolwiek nie jest to postawa, któraby leżała w naturze rosyjskiej. Rosjan drażni blichtr Bukaresztu zwłaszcza, gdy przypominają sobie jak wiele Rumuni zrabowali w czasie swego pobytu w Rosji. "Prawda" ogłosiła ostatnio dwa długie artykuły piętnujące pozorny dobrobyt Bukaresztu i jego obliczony na zewnętrzny efekt zbytek, rozpanoszone dorobkiewiczostwo podczas, gdy równocześnie w Constanzy znajdują się wszystkiego cztery szkoły. Z listów żołnierzy z frontu rumuńskiego przebija uczucie osamotnienia i chęć powrotu do kraju. W jednym talko wypadku ta chęć powrotu ustępuje na drugi plan, mianowicie, gdy mowa o perspektywach okupacji Niemiec. Niema najmniejszej obawy aby między rosyjskimi oddziałami okupacyjnymi mogło dojść do bratania się. Panuje tu powszechna opinia uważania wszystkich Niemców za winowajców, jeśli nie przez czyn ne współdziałanie ze zbrodniarzami, to conajmniej przez bierne tolerowanie ich zbrodni. Do białych kruków można zaliczyć Niemców, którzy z pobudek moralnych potępiają popełnione zbrodnie. Jeśli zdobywają się na potępienie, to tylko ze strachu przed karą. Charakterystyczne pod tym względem były słowa żony jednego z gestapowców z Lublina. Gdy na miejscu przekonała się o niemieckich okrucieństwach, zdobyła się tylko na okrzyk : "Mam nadzieję, że Niemcy zato nie ucierpią". W opinii rosyjskiej najistotniejszym celem obecnej wojny jest teraz nazawsze złamanie karku hitleryzmowi. W tym celu niezbędna jest fizyczna eksterminacja około 1.000.000 Niemców, tworzących SS i gestapo, bądź to przez egzekucje, bądź przez deportacje na przymusowe roboty. Niezbędne jest również zniszczenie niemieckiego sztabu generalnego, o którym wiadomo, że już teraz przygotowuje następną wojnę. Rosjanie z rozbawieniem obserwują jak niemieccy generałowie potępiają dowództwo hitlerowskie i starają się na jego niefachowość zwalić winę za wszystkie niepowodzenia, by przez to zachować nietknięty własny prestiż. "Precz z hitleryzmem, niech żyje armia" - oto hasło, w którym streszcza się ich postawa. Ani jeden z tych generałów, którzy teraz z taką gorliwością występują przeciw hitlerowcom nie ruszył nawet palcem na widok straszliwych okrucieństw, których się Niemcy dopuszczali. Jeden z generałów w Lublinie tłumaczył się nawet naiwnie, że zupełnie nie wiedział co się działo pod jego bokiem, bo gestapo zabraniało mu wstępu do obozu koncentracyjnego. W związku ze zbliżającą się 27-mą rocznicą rewolucji październikowej czynione są w Moskwie ogromne przygotowania, m.i. kończy się budowę licznych domów, przerwaną w czasie wojny. Oczekuje się, że Stalin wygłosi przy tej okazji przez radio ważne przemówienie. Nikt nie przypuszcza, by do tej pory wojna się skończyła, ale liczą się powszechnie z tym, że dojdzie do wyswobodzenia reszty terytorium rosyjskiego.

PO KONFERENCJI W DUMBARTON - OAX.

Zakończenie konferencji w Oax odbiło się szerokim echem w całej prasie londyńskiej. Dzienniki stwierdzają, że już najwyższy czas, aby ustalić zasady przyszłej organizacji pokoju i stosunku do Niemiec. Przykre rozdźwięki, jakie były w ostatnich miesiącach między sprzymierzonymi w sprawie Polski nie powinny osłabić chęci stworzenia silnej i niepodległej Polski. "Daily Telegraph" pisze - Organizacja pokoju, reprezentowana w Radzie Bezpieczeństwa będzie rozporządzać siłą militarną. Jaka jest pewność, że siły te zostaną oddane na usługi międzynarodowej organizacji i jaka jest pewność, że Rada Bezpieczeństwa zgodzi się w danym momencie oddać te siły do użytku. Jak będą zapadały uchwały, jeżeli w Radzie nie będzie jednomyślności. Jest oczywiste, że sprzeczności w interesach, metodach postępowania czy poglądach nie mogą być uniknięte, jednak zdolność do przeciwstawienia się napaści zależna jest od jednomyślności Rady. Pokój będzie trwał tak długo, jak długo narody będą okazywały dobrą wolę. "Daily Mail" pisze - Stwierdza się, że na konferencji w Dumbarton Oax osiągnięto 90% porozumienia. To nic jest złe, ale nie jest też dobrze, zasadnicze bowiem zagadnienia mieszczą się właśnie w tych 10-ciu procentach. Rada Bezpieczeństwa, ma być

głównym ośrodkiem i sercem organizacji bezpieczeństwa światowego. Ona ma podejmować decyzje o działaniach przeciw państwom opornym. Otwarte zostały pytania - kto ma decydować, czy większość, czy konieczna jest jednomyślność:, czy głos stałych członków ma taką samą wartość, co głos członków niestałych. "News Chronicle" krytykuje uchwały konferencji twierdząc, że mają liczne niedociągnięcia. Nie wzięto pod uwagę, że obecna wojna rozpoczęła się właściwie 13 lat temu w Mandżurii. Organizacja pokoju musi być na skalę światową. Socjalistyczny "Daily Herald" pisze - Ogólnie biorąc plan jest dobry. Rada może decydować dobrze i szybko, jeżeli naprawdę pragnie pokoju trwałego i silnego. Szybkie decyzje może powziąść przy pomocy sztabów głównych. Raz jeszcze świat otrzymuje organizację, która ma zapewnić mu pokój. Organizacja ta może być jeszcze ulepszona, ale witamy ją jako próbę znormalizowania stosunków. Popularny "Daily Scetch" pisze - Plany uchwalone na konferencji w Oax nie są ostateczne, stanowią tylko ogólny zarys. Ale widoki powodzenia obecnej organizacji są znacznie lepsze niż jej poprzedniczki Ligi Narodów po pierwsze dlatego, że obecnie Rosja, Anglia i Ameryka są zgodne co do zasadniczych punktów i po drugie dlatego, że Amerykanie całkowicie popierają ten plan.

WIADOMOSCI RADIOWE

- Dzienniki londyńskie omawiają znaczenie nowej wielkiej ofenzywy lotniczej na Niemcy. "Daily Telegraph" pisze - Ostatnie trzy dni dobrej pogody dały możność zadania Niemcom najpoważniejszego ciosu ze wszystkich dotychczasowych. Od chwili inwazji pogoda niezbyt sprzyjała działaniom lotniczym, jednak nawet w ubiegłym miesiącu ciężkie bombowce brytyjskie przez 20 dni września atakowały linie komunikacyjne i obiekty przemysłowe niemieckie. Ponad 2.000 bombowców pod osłoną setek myśliwców bombardowały ostatnio Berlin 3 razy w ciągu jednej doby. W sobotę ponad 5.000 bombowców za dnia bombardowało całe Niemcy od Holandii do Bałtyku i od Lotaryngii do Budapesztu. Zrzucono razem ponad 30.000 ton bomb. - W tym samym czasie atakowano zgrupowania wojsk i czołgów na froncie. Wynik nalotów będzie miał wielkie znaczenie. Wielkie naloty na Saarbrücken mają skutki zarówno natychmiastowe, jak i na przyszłość. Jest to bowiem przerwanie systemu komunikacyjnego nietylko na front, ale również dla kręgu przemysłowego. Rezultaty innych nalotów okażą się dopiero później. "Daily Mail" pisze na ten sam temat - Całe Niemcy stoją w obliczu najbardziej zgubnej siły, jaka im zagrażała od czasów wojny 30-letniej. Im dłuższy opór będą Niemcy stawiać, tym bardziej będą się pogarszać ich warunki wewnętrzne. Niemcy nie będą w stanie zatrzymać wojsk sojuszniczych na swych granicach i przygotować się do ofenzywy wiosennej. - Rosjanie posuwają się na 6-ciu odcinkach frontu wschodniego. Na zachodzie skutki niepowodzenia pod Arnheim rozwiały się szybko. Te ostatnie wielkie naloty były zwiastunami zagłady. W nadchodzących miesiącach Niemcy nie będą mieli chwili wytchnienia.

- Gubernator stanu N.Yorku Dawey składając hołd Warszawie powiedział : Jesteśmy szczęśliwi, że lotnicy amerykańscy, którzy nieśli pomoc Warszawie spłacili choć w części dług jaki mamy wobec Polski. Przysięgamy, że Polska powstanie zwycięska, wolna, zajmująca równe miejsce w rodzinie narodów.

- W Paryżu odbyło się posiedzenie Towarzystwa Przyjaciół Polski. Uchwalono na nim rezolucję składającą hołd bojownikom Warszawy, a podziękowanie Polakom, którzy brali udział w walkach o wolność Francji. - Dziennik francuski "Figaro" wyraża ubolewanie, że Warszawa otrzymała tak małą pomoc. -

- Kierownictwo polskiej marynarki wojennej komunikuje, że ORP "Błyskawica" i "Piorun" wielokrotnie zaopatrywały w broń i środki opatrunkowe oddziały francuskiej AK. Dowódca I.korpusu spadochronowego w wywiadzie z polskim dziennikarzem powiedział, że czuje się szczęśliwy, iż w skład jego sił desantowych pod Arnheim wchodzili Polacy. Polscy spadochroniarze brali udział w operacji od samego początku. Odznaczyli się ogromnym męstwem. Płk. Ertet zaprzeczył pogłosce o śmierci dowódcy polskiej formacji gen. Sosnkowskiego.

- Korespondent PATa Feldheren przy polskiej dywizji pancernej donosi : na froncie holenderskim toczą się walki patrolowe. Dochodzi często do potyczek na granaty ręczne. Na północ od Monastyru jeden z pułków polskich wytropił baterię niemiecką. Po otwarciu do niej ognia Niemcy uciekli, piechota zdobyła 2 haubice 155 mm. Jakaż była radość żołnierzy, gdy okazało się, że są one pochodzenia polskiego, z polskimi numerami. Po całonocnej pracy nad reparacją, przy świetle latarek elektrycznych, działa użyto w sposób właściwy. Polacy mają już szereg czołgów polskich zdobytych na Niemcach.

UWAGA. Z braku miejsca datki na prasę pokwitowane będą w następnym numerze.